

Jacek WIESIOŁOWSKI

Spółeczeństwo a książka w późnośredniowiecznym mieście polskim

Poznań i jego osiedla przedmiejskie w XV i na początku XVI wieku

Uwagi wstępne

Studia nad historią książki i czytelnictwa wyrastają z dwóch kierunków badawczych o erudycyjnej genezie, które korzeniami swymi tkwią w dziewiętnastowiecznych tradycjach bibliofilstwa i zbieractwa, a także znawstwa książki. Jeden z tych kierunków wiąże się z tendencją do identyfikowania historii książki z historią drukarstwa; książka w mieście to przede wszystkim książka wytłaczana, cprawiana czy sprzedawana w danym ośrodku miejskim. Zagadnienie wytwarzania i związane z tym problemy bibliograficzne przesłaniają w takim ujęciu kwestię społecznej roli i funkcji książki. Drugi z kierunków badawczych kładzie szczególny nacisk na sprawy erudycyjne, rozpatruje książkę (głównie zasoby bibliotek) od strony ładunku treściowego, klasyfikując go formalnie ze względu na pochodzenie autorów, rzadziej ze względu na ich poglądy; bada rzeczowe ustawienie księgozbioru i wzajemne relacje między działami rzeczowymi. Książka pozostaje jednak oderwana od społeczności, w której funkcjonowała. Oba kierunki badawcze przyniosły wiele istotnych wyników, posuwając naprzód wiedzę o dawnej książce. Te osiągnięcia zezwalają na stawianie dalszych kwestii badawczych, na których czoło wybija się zagadnienie „społeczeństwo a książka”. Odwrócenie perspektywy, wyjście od społeczności ludzkiej i rozpatrzenie jej stosunku do książki, rozpoznawanie grup społecznych i zawodowych jako kręgów czytelniczych, z równoczesnym analizowaniem ich celów zawodowych oraz bibliotek jako warsztatów pracy — wszystko to może przynieść interesujące rezultaty.

Tego rodzaju badania można przeprowadzić w skali dużego miasta jako typowego w późnym średniowieczu ośrodka kultury książkowej, skupiającego biblioteki instytucji kościelnych i zbiory prywatne, obszaru działania różnorodnych grup zawodowych, zarówno mieszczan, jak kleru i szlachty, ośrodka stale kształcącego przyszłych odbiorców książek, dzięki działalności swych szkół. W mieście najłatwiej uchwycić zmiany w liczbie potencjalnych czytelników, śledząc powstawanie i rozwój typowych instytucji kulturowo-twórczych, tworzących społeczną strukturę czytelnictwa.

Późnośredniowieczny Poznań — ściślej konurbacja poznańska składająca się z miasta Poznania z przedmieściami, osad parafialnych Św. Wojciecha i Św. Marcina, miasteczek prawobrzeżnych: Chwaliszewa, Ostrówka i Śródki oraz katedralnego Ostrowa Tumskiego, jest reprezentatywny dla dużych miast polskich. Mimo że w zasadzie nie ocalały średniowieczne biblioteki poznańskie, zachowało się sporo książek z tych zbiorów; wiele wiadomości o bibliotekach przekazały dość dobrze zachowane źródła archiwalne.

Stosunki kulturalne w późnośredniowiecznym Poznaniu były rezultatem kilkuwiekowego rozwoju. Na przełomie X i XI stulecia, uformowały się w ciągu półwiecza podstawy funkcjonowania książki w tej

społeczności. Rozpoczęła działalność szkoła kapitulna, kształcąca przyszłych czytelników, wokół biskupa zgromadziło się większe grono kleru, powstało też grono osób świeckich zainteresowanych książką na dworze monarszym. W połowie XIII w. pojawiły się klasztory zakonów żebraczych oraz parafia ograniczona do murów miejskich, zajmująca się wyłącznie nowo powstałym stanem społecznym — mieszczanami. Po śmierci Przemysła II miasto popadło w stagnację i dopiero przyjazd do Wielkopolski w 1386 r. Jadwigi i Jagiełły otworzył nowy etap w jego rozwoju. Nastąpił okres rozkwitu gospodarczego, który rychło oddziałł na rozwój kultury. W ciągu XV w. miasto podwoiło co najmniej liczbę ludności, osiągając w początku XVI w. — w skali konurbacji poznańskiej — stan około 10–12 tys. Powstały nowe prawobrzeżne miasteczka, Chwaliszewo i Ostrówek, nowe klasztory bernardynów i karmelitów, nowe szpitale, nowe kościoły kolegiackie, powróciły do miasta dwory możnej szlachty.

Szkoły

W krąg zagadnień książkowych wprowadzała szkoła. W początku XV w. przy wszystkich parafiach konurbacji poznańskiej, istniały już szkoły: na prawym brzegu Warty przy kościołach Św. Małgorzaty na Śródcie, Św. Jana na Komandorii, Św. Mikołaja (przejściowo Św. Barbary) na Ostrowie, na lewym brzegu były szkoły parafialne Św. Marcina i Św. Wojciecha. Były to szkoły z jednym nauczycielem i kilkunastu-kilkudziesięciu uczniami, przeznaczone w zasadzie dla młodzieży z parafii¹. W szkołach tych kształciło się od 150 do 200 uczniów. Wyższy poziom nauczania miała szkoła parafialna Św. Marii Magdaleny. Kształciła ona dzieci mieszczańskie z właściwego Poznania, a jednocześnie ściągała uczniów z miasteczek położonych do 100 km od miasta, a nawet spoza diecezji poznańskiej. Już od początku XV w. kierowali szkołą w zasadzie mistrzowie artium, rzadziej bakałarze, przy pomocy kantora oraz co najmniej jednego lub dwóch subsygnatorów². Uczyło się tam do setki uczniów pobierających naukę kursową i słuchających osobnych wykładów.

Szkoła katedralna poznańska na Ostrowie Tumskim reprezentowała podobny poziom w zakresie artium, udzielała jednak dodatkowo elementów prawa kościelnego i teologii, traktując słuchaczy wyższych kursów jako przyszłych księży. Miała ona programowo zasięg diecezjalny, przeważali w niej uczniowie spoza Poznania³. Od 1445 r., wzorem kapituły gnieźnieńskiej, lektorzy prawa kościelnego i teologii uposażeni byli kanoniami i prowadzili otwarte wykłady, przeznaczone głównie dla kleryków⁴. Programu artium uczył mistrz szkoły wraz z subsygnatorami i kantorem. Szkoła ta gromadziła ponad stu uczniów.

Odrębny typ szkolnictwa stanowiły zamknięte szkoły zakonne. Zakonnicy otrzymywali najpierw krótki kurs wyrównawczy gramatyki łacińskiej, potem obowiązkowo przechodzili studium artium łączone zwykle z filozofią w ramach studium partykularnego. Większość zakonników kończyła na tym systematyczną naukę. Nieliczni studiowali później teologię. Dominikanie poznańscy na przełomie XIV/XV w. mieli studium filozoficzne; studium teologiczne otrzymali dopiero w 1458 r. Karmelici prawdopodobnie nie wyszli poza ramy artium, ich szkoła jednak, jako jedyna zakonna w Poznaniu, miała charakter otwarty; uczęszczali do niej także synowie mieszczan. Bernardyni, założywszy klasztor w 1456 r., studium filozoficzne otrzymali przed 1438 r., a w 1509 r. powstało tam studium teologiczne. Studia klasztorne, zwłaszcza na wyższych kursach, wymagały znacznego zaplecza bibliotecznego, co miało niezwykle istotne znaczenie dla kształtowania się klasztornych bibliotek. Formy kształcenia w klasztorze Dominikanek nie są znane⁵. Brak też szczegółów o funkcjonowaniu szkoły żydowskiej w Poznaniu. Tradycja szkolna żydowska wspo-

¹ Sieć parafialną w Poznaniu omawia J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 353–356.

² Ibidem, s. 666–672. Przypadkowy, lecz w sumie bogaty materiał przynoszą księgi konsystorza poznańskiego zachowane w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu (AAP), w nieznanym stopniu udostępnione przez B. Ulanowskiego, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. II, Kraków 1902 (cyt. AC).

³ J. Nowacki, o. c., s. 672–677.

⁴ Ibidem, s. 311–312. Por. notatki z wykładów Mikołaja Heskena z Kościana w ms. Bibl. Jag. 2322 i pozostałe teksty tego rękopisu.

⁵ Ostatnio J. Wiesiołowski, *Klasztory średniowiecznego Poznania*, w: *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu*, Poznań 1977, s. 418–420. Por. też *Acta capitulorum provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, ed. F. Madura, t. I, Romae 1972, s. 22 i n.

mina jednak imiona wybitnych rabinów, głównie przybyszów z Niemiec, wykładających w szkole poznańskiej⁶.

Dobrze funkcjonująca sieć szkolna była — zwykle w nauce niedocenianym — miejscem pierwszego kontaktu ze światem książek. *Algorismus*, *Florista*, *Regulae grammaticales*, *Donatus*, *Graecismus*, podręcznik Aleksandra z Villa Dei stanowiły pierwszy próg wtajemniczenia, potem Pseudo-Boecjusza *De disciplina scholarum*, Juwenalis, Owidiusz i różne pseudo-owidiana, *Philomena et rana*, *De amore Tisbe*, *Pamphilus*, *Pauper Henricus*, *Speculum stultorum*, *Geta*, *De bello Troiano*, *De expulsione Ade et Eve*, *Vita philosophorum*, w końcu *Officia* Cyserona, Seneka i łatwiejsze pisma Arystotelesa kończyły edukację szkoły kolegiackiej Marii Magdaleny czy katedralnej⁷. Znacznie dalej sięgał program w studiach zakonnych. Filozofię wykładano opierając się na systemie Tomasza z Akwinu (dominikanie) lub Dunska Scota (bernardyni), podobnie było na studium teologicznym, gdzie edukację kończono na zapoznaniu się z *Textus sententiarum*; gruntowniejsze studium Sentencji odkładano do pobytu w studium generale czy na uniwersytecie⁸.

Uczniowie szkół parafialnych, jeśli nie kontynuowali dalej nauki, wchodzili w szeregi mieszczaństwa, dysponując umiejętnością pisania, czytania i liczenia. Wielu z nich, zwłaszcza rzemieślników, wpadało potem we wtórny analfabetyzm. Kontakt z piśmem utrzymywali starsi cechów, ławnicy, rajcy, witrycy kościołów i szpitali, a zwłaszcza kupcy, prowadzący rachunkowość swych interesów, operujący skryptami dłużnymi, przechowujący dokumenty czynszów hipotecznych.

Kler niższy

Wychowankowie szkoły kolegiackiej i katedralnej mieli częściowo wytyczoną drogę życia w szeregach kleru. Nieliczni tylko pozostawali w stanie świeckim, bądź też wyjazdem na uniwersytety krakowski lub lipski odsuwali czas objęcia służby kościelnej. Większość ich kolegów starała się wejść w skład niższego kleru poznańskiego. W ciągu XV w. liczba stanowisk rosła intensywnie od około 75 w początku XV w. do około 220 w 1510 r. W prawobrzeżnym „katedralnym” Poznaniu liczba ta uległa podwojeniu z około 52 do około 125, natomiast w lewobrzeżnym „miejskim” Poznaniu wzrosła prawie pięciokrotnie z około 22 do około 95⁹. Grono niższego kleru przekraczało trzy- i czterokrotnie liczbę członków najliczniejszych cechów miasta i miasteczek.

Wejście do tego grona stanowiło dla wielu kleryków kres ich kariery kościelnej. Wikariusze i altaryści zajmowali się przede wszystkim działalnością liturgiczną. Biblia, psalterz, *Sacramentale*, jakiś zbiór kazań *de tempore* czy *de sanctis* oraz wyniesione ze szkoły seksterny tekstów świeckich stanowiły elementarne wyposażenie książkowe tych księży. Byli oni czytelnikami zbiorów kazań Jana Herolta, Jana z Werdery, Konrada z Brundelsheim, Piotra Paludana, Pelbarta z Themeswar, Mikołaja z Błonia, Bernardyna z Bustis, Leonarda z Utino, Peregryna z Opola, *Stellarium Beate Marie Virginis* oraz takich dzieł, jak *Vita Christi*, *Legenda aurea*, *Breviloquium*, *Passionale*, *Vita patrum* czy *Historia scholastica* Piotra Komestora. W tym kanonie zainteresowań utrzymują się książki ocalałe z biblioteczek altarysty Piotra Kurowskiego¹⁰, Bartłomieja Oczi z Poznania, altarysty poznańskiego i plebana w Słupcy¹¹, Klemensa wikariusza u Św.

⁶ O. Perles, *Geschichte der Juden in Posen*, Breslau 1865, s. 5, 39, np. Moses Menz z Bambergi.

⁷ Poszyty z tekstami uczniów szkoły katedralnej i kolegiackiej w Poznaniu zachowały się wśród rękopisów Bibl. Jag.: ms. 2115 z lat 1428–1443; ms. 1851 z około 1464 r.; ms. 2463 z około 1468 r.; ms. 2458 z około 1468 r. oraz we wspomnianym ms. 2322. O innych książkach będących w posiadaniu uczniów por. AC II, nr 1192, 1230. 1655.

⁸ O programie studiów dominikańskich por. Acta capitulorum provinciae Poloniae, ed. c., passim. P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, pod red. J. Kłoczowskiego, t. I, Warszawa 1975, s. 271–306.

⁹ Obliczeń dokonano na podstawie: J. Nowacki, o. c., t. I, Poznań 1959; Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510, wyd. J. Nowacki, Poznań 1950; AAP, AV 1, AV 5.

¹⁰ Rękopis Bibl. Jag. 1357b pożyczony w 1473 r. wicedziekanowi poznańskiemu magistrowi Andrzejowi Peszłowi.

¹¹ J. Rył, *Katalog inkunabułów zespołu seminaryjnego Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne 18 (1972) nr 217, 241. O. Heinemann, *Die handschriftlichen Eintragungen des Bartholomäus Martini von Posen Pfarrers zu Słupce in einer Inkunabel des Königlichen Staatsarchivs zu Posen*, *Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen* 10 (1895) s. 308–310.

Małgorzaty na Śródcie¹², Marka wikariusza wieczystego katedry poznańskiej¹³, Szymona Darka z Szamotuł altarysty kościoła Św. Marcina i innych kościołów spoza Poznania¹⁴, Wawrzyńca komendarza u Św. Marcina¹⁵, Piotra z Grodziska wikariusza wieczystego poznańskiego¹⁶ i innych. Nieco szersze były zainteresowania altarystów czy wikariuszy mających za sobą studia uniwersyteckie, jak bakałarza Wojciecha z Wrześni, wikariusza wieczystego poznańskiego i plebana w Gieczu¹⁷, czy mistrza Jana Pieca altarysty u Marii Magdaleny, plebana z Przyprostyni, który prócz czterech zbiorów kazań, *Passionale*, Biblii, brewiarza i *Sacramentale* posiadał *Textus sententiarum*, *Itinerarium beati Thome*, *Regimundum* (*De penitencia*), *Librum in medicinis*¹⁸.

Wśród grona altarystów wyróżniali się pozycją penitencjarze katedralni oraz kaznodzieje katedralni i kolegiacy. Zainteresowania tej grupy były w dużym stopniu zbieżne z zainteresowaniami zakonników, dla których działalność kaznodziejska i spowiednicza należały do najważniejszych zadań. Obie dziedziny były ściśle ze sobą związane, normy postępowania głoszone w kazaniach były egzekwowane przy konfesjonale. Penitencjarze i kaznodzieje musieli mieć większą niż przeciętna znajomość teologii pastoralnej i moralnej. *Summa angelica de casibus conscientiae* Angela z Clavasio, *Liber biblie moralis* Piotra Bertoriusza, *Confessionale* Bartłomieja z Chaimis, *Manipulus curatorum* Guida z Monte Rochen, różnego typu *Interrogationes quibus quilibet sacerdos debet interrogare suum confitentem*, *Lumen confessorum* Berengariusza z Landorry, *Parochiale curatorum* Michała Lochmaiera, *Tractatus sacerdotalis* Mikołaja z Błonia czy *Confessionale* Antonina z Florencji stanowiły ważne pozycje w ich zbiorach. Większość kaznodziejów i penitencjarzy miała wykształcenie uniwersyteckie i należała do elity intelektualnej poznańskiego kleru. Z biblioteki Macieja Peto ze Śmigła, doktora dekretów, penitencjarza poznańskiego oraz plebana wschowskiego, ocalały, prócz kazań *Thesauri novi*, zbiory praw i komentarze Jana Andrzejowego, Gwidona z Baysio, Panormity¹⁹. Penitencjarz poznański mistrz Stanisław z Krakowa wymienił w swoim testamencie, niestety tylko rozdarowywane pozycje popularne, nie opisując szczegółowo reszty książek²⁰. Kilka woluminów ocalało po kaznodziei niemieckim u Marii Magdaleny, dawnym studencie lipskim Samuelu z Ołomuńca; prócz zbiorów kazań jest tu też *Summa* Tomasza z Akwinu²¹.

Adwokaci konsystorza poznańskiego stanowili inną, wąsko wyspecjalizowaną grupę kleru. Do kanonu ich wykształcenia wchodziły podstawowe zbiory prawa kościelnego: *Decretum*, *Decretales*, *Sextum cum Clementinis*, statuty prowincjonalne i diecezjalne, *Decisiones Rotae Romanae*, *Processus iudiciarius* Jana Auerbacha, *Casus decretorum* Bartłomieja z Bryksji, zbiory typu *Compendium iuris canonici*, *Margarita decreta* Marcina z Opawy.

Trudne do określenia są księgozbiory rektorów szkół, gdyż zajęcia swoje traktowali oni jako przejściowy etap kariery. Po roku lub dwóch latach nauczania rektor szkoły przechodził w szeregi wikariuszy i altary-

¹² J. Rył, o. c., nr 175.

¹³ Bibl. Rac., Inc. II 20 ofiarowany w 1533 r. Piotrowi z Kórniku.

¹⁴ Bibl. PTPN, 25418; K. Kantak, Spis książek z XV wieku księżnicy seminarium duchownego w Poznaniu, *Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 35 (1919) nr 31.

¹⁵ Bibl. UAM, Inc. 142; AAP, Inc. 10 oraz dwa zaginione inkunabuły z biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku nr 151 i 363; por. Kartoteka proveniencji Centralnego Katalogu Inkunabułów Bibl. Nar.

¹⁶ AAP, CP 31 k. 135: — — *quatuor volumina librorum Bonaventure*, — — *liber moralium Gregorii*, — — *quatuor libros*, — — *postilla Nicolai Lira super quatuor evangelistas*, — — *alios quatuor libros* — — *unam in pergameno magnum tituli postilla Conradi*, — — *librum in littera impressum* — — *librum sexti similiter in littera impressum*, — — *alium librum*. Wykonawca testamentu, może krewny Piotra, Jan z Grodziska, wicedziekan katedry, później proboszcz kolegiaty Św. Mikołaja, posiadał *Margarita decreta* Marcina z Opawy i Jana z Niavis *Concordantio biblie et canonum*, AAP, Inc. 231.

¹⁷ K. Kantak, o. c., nr 191

¹⁸ AC II, nr 1469.

¹⁹ L. Formanowicz, Katalog inkunabułów biblioteki kapitulnej w Gnieźnie, *Gniezno* 1939, nr 26, 81, 115, 143, 401; por. J. Wojtkowski, Rekonstrukcja drugiego zeszytu Katalogu inkunabułów Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie księdza Leona Formanowicza, *Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne* 18 (1969). Maciej Peto przekazał swe książki bibliotece kanoników regularnych w Trzemesznie.

²⁰ AC II, nr 1638.

²¹ A. Lisiecki, Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu, *Poznań* 1905, nr 34, 35, 38, 58; Bibl. PTPN 35063.

stów, uzyskując lepsze uposażenie przy nieznacznych obowiązkach. Z 27 znanych rektorów szkoły katedralnej z XV w. zaledwie 7 uczyło dłużej niż dwa lata²². W księgozbiorach rektorów szkół poszukiwać trzeba dzieł wykładanych i przepisanych w szkole²³.

Kler wyższy

Osiemdziesięciosobowe grono kanoników i prałatów kapituły poznańskiej, 3 poznańskich kolegiat oraz pozostali proboszczowie poznańscy tworzyli szczytową grupę kleru poznańskiego. W kapitule liczba stanowisk była stała (10 prałatur, 34 kanonikaty), natomiast w ciągu XV w. przybyły 34 prebendy kanonickie i 7 prałackich w pozostałych poznańskich kolegiatach²⁴. W ciągu XV w. dostęp do kapituły katedralnej został stopniowo ograniczony do księży pochodzenia szlacheckiego; nowo powstałe kapituły kolegiackie obsadzali przeważnie synowie mieszczańscy.

Kapituła katedralna była tradycyjnym skupiskiem uczonego kleru, który jeszcze w XV w., korzystając ze stypendiów kapitulnych, mógł uzupełniać wykształcenie na zagranicznych uniwersytetach, głównie we włoskich ośrodkach prawniczych. Wykształcenie prawnicze było typowe dla najwybitniejszych przedstawicieli kapituły, jako pomocne przy awansach i zajmowaniu stanowisk oficjałów i wikariuszy biskupich. Często w ich bibliotekach jest kanon podstawowych dzieł z zakresu prawa kanonicznego, pomocy i kompendiów prawniczych. Od bibliotek adwokatów konsystorskich różniły się te zbiory szerszym uwzględnieniem zbiorów komentarzy prawniczych Bartłomieja z Saxoferrato, Jana Andrzejowego, Oldrada z Ponte, Antoniego Butrio, Dominika z San Geminiano, Franciszka Zabarelli, Jana Baldi, Jana z Lignano, Henryka z Segusio, Piotra z Perusio i innych uczonych włoskich, których autorytet chwalili włoscy mistrzowie poznańskich kanoników-dekretystów. Książki z zakresu prawa rzymskiego były znacznie rzadsze. Teologia nie należała do nauk budzących większe zainteresowanie. Kanonicy nieznacznie tylko rozszerzali zakres lektur penitencjarzy czy kaznodziejów, głównie o dzieła wielkich klasyków: Augustyna, Hieronima, Grzegorza Wielkiego, czasem Bonawentury, Tomasza z Akwinu czy Piotra Lombarda.

Dla pierwszej połowy XV w. charakterystycznymi są biblioteczki Kiełcza Kczewskiego (zm. ok. 1418 r.), Mikołaja Kickiego (zm. w 1429 r.) i Jaśka z Czechła (zm. w 1444 r.). Kustosz łęczycki, kanonik gnieźnieński i poznański Kiełcz Kczewski stosunkowo słabiej był związany z Poznaniem, jako wikariusz i oficjał warszawski Andrzeja Łaskarza, administrator dóbr mazowieckich biskupstwa poznańskiego; rezydował zwykle na Mazowszu i w Łęczyckiem. Jego biblioteczka miała charakter typowo prawniczy. z komentarzami Goffreda z Trano, Szymona z Theramo, Haymona, Gwilelma z Monte Lauduno²⁵, Mikołaj Kicki, doktor dekretów, wikariusz *in spiritualibus* poznański (1423–1428), administrator diecezji (1426–1428), uczeń prawników padewskich i bolońskich, dawny referendarz Kurii rzymskiej, prócz kilku książek szkolnych (Alana ab Insulis *De planctu naturae*, *Graecismus*, *Formularium de stilo seculari*, retoryka Cyserona) miał 26 woluminów prawniczych komentarzy włoskich mistrzów: Jana Andrzejowego, Goffreda z Trano, Henryka Bohic, Antoniego Butrio, Jana Calderiniego, Jana z Lignano, Dominika z Geminiano, Franciszka Zabarelli, Henryka z Segusio, Piotra z Perusio, Lupa z Castillione²⁶. Podobna jest biblioteczka Jaśka z Czechła, będącego przez czterdzieści lat kanonikiem poznańskim, a także dziekanem gnieźnieńskim, konserwatora praw uniwersytetu krakowskiego, inicjatora utworzenia prebendy dla jurysty w kapitule gnieźnieńskiej. W jego księgozbiorze przeważają prawnicy: Jan Andrzejowy, Zabarella, Bohic, Henryk

²² Por. J. Nowacki, o. c., t. II, s. 674–675.

²³ Dość charakterystycznym fragmentem biblioteki rektora szkoły są książki Mikołaja Heskena, skradzione jednemu z jego uczniów ze szkoły katedralnej: *libri Tullii et quam plures Senece et alius [liber] in sexternis, in que fuerunt varie epistole*. AC II, nr 1192.

²⁴ J. Nowacki, o. c., t. II, s. 590–597, 607–613.

²⁵ R. Grodecki, Biblioteka Kiełcza kustosa łęczyckiego, *Exlibris* 5 (1924), s. 16–22.

²⁶ AC I, nr 1646; por. M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947, s. 232–236.

z Segusio, Wilhelm Duranti, Huguccio z Pizy, Piotr z Braco. Są też książki teologiczne, głównie komentarze biblijne Mikołaja Liry, Grzegorz Wielki, *Cronica Martiniana*, słownik *Catholicon*²⁷.

Mikołaj Hesken z Kościana, doktor dekretów (zm. w 1485 r.), należał do pokolenia zbieraczy książek, które wychowane w tradycji książki rękopiśmiennej korzystało już z tańszych książek drukowanych. Do Poznania przybył po studiach w Krakowie, początkowo był rektorem szkoły katedralnej w 1443 r., potem adwokatem konsystorskim i altarystą, aby nieoczekiwanie zostać wikariuszem i oficjałem (1449–1450), jeszcze przed otrzymaniem kanonikatu poznańskiego. Jako kanonik działał czynnie w kapitule, lecz książki swoje zapisał bibliotece cystersów w Paradyżu. Będąc rektorem szkoły pożyczał swoim uczniom pisma Cycerona i Seneki²⁸. Zostawszy doktorem dekretów nie posiadał jeszcze na własność podstawowych dla siebie książek, więc pożyczał z biblioteki kapitulnej *Decretum*, *Speculum* Wilhelma Duranti i Biblię z kronikami²⁹; w 1458 r. odkupił od kapituły *Summa* Huguccia z Pizy³⁰. Pojawienie się druków stworzyło mu możliwość szybkiego rozwoju biblioteki. W 1470 r., zaledwie w pięćdziesiąt dni po ukończeniu druku książki w Moguncji nabył za 7 dukatów *Epistolare* Hieronima, kupował też dzieła teologiczne: *Mammotrekt* Jana Marchesini, Glosę do listów św. Pawła Piotra Lombarda, *Opus de sermonum proprietate* Hrabana Maura oraz dzieła prawnicze, m.in. *Sextum cum Clementinis*³¹. Powziąwszy już decyzję o przekazaniu swej biblioteki cystersom, nadal nabywał kodeksy³², starał się za pośrednictwem Mikołaja Czepla z Poznania, przebywającego na studiach we Włoszech, o gramatykę łacińską Perrota i o dzieła Wergilego³³.

Od około 1460 r. działają w Poznaniu Jan Łukowski (zm. w 1514 r.) i Mikołaj ze Szkudły (zm. w 1500 r.). Ich zbiory składają się już głównie z druków. Mikołaj ze Szkudły, archidiacon śremski od 1459 r., studiował we Włoszech jako stypendysta kapituły, został doktorem dekretów, dwukrotnie był wikariuszem i oficjałem biskupa Uriela Górki (1479–1484, 1487–1499). Kapitułę poznańską przekazał 62 książki, resztę rozdając benedyktynom lubińskim, dominikanom poznańskim, bratankowi Pawłowi ze Szkudły i innym³⁴. Całość księgozbioru przekraczała zapewne setkę pozycji. Mikołaj preferował dzieła prawnicze, jako wychowanek włoskich prawników gromadził głównie komentarze Jana Andrzejewego, Zabarelli, Oldrada, Saxoferrato, Butrio, Baldiego, Geminiano, Trano, Panormitana, niewiele w tym różniąc się od Kickiego. Miał też popularne zbiory kazań Leonarda z Utino, Socci, Wincentego z Ferrary, popularne kompendia i podręczniki teologiczne, konkordancje Biblii – typowe dla kręgu altarystów – oraz trochę poważniejszej literatury teologicznej: Augustyna, Bernarda z Clairvaux, Antonina z Florencji.

Jan z Łukowa rozpoczął działalność w Poznaniu jako notariusz konsystorza poznańskiego, potem był wieloletnim notariuszem i kanclerzem biskupów poznańskich Andrzeja z Bnina i Uriela Górki. Od 1465 r. kanonik, potem kanclerz i dziekan kapituły, wikariusz generalny Jana Lubrańskiego (1499–1503), archidiacon gnieźnieński, kanonik włocławski. Księgozbiór swój, liczący 125 woluminów, przekazał kapitule poznańskiej. Mimo znacznych rozmiarów księgozbioru i wysokich godności w kapitule, zestaw książek ujawnia brak wyższego, uniwersyteckiego wykształcenia zbieracza. Prawo kanoniczne reprezentują głównie popularne kompendia, komentarze prawnicze są sporadyczne, głównie – wielotomowe komentarze Panormitana i Sandeusza. Wśród dzieł teologicznych brak co prawda zbiorów kazań czy popularnych kompendiów, lecz przeważają dawni klasycy teologii. Wagę księgozbiorowi Łukowskiego nadają książki historyczne i humanistyczne: *Vitae pontificum* (Platiny?), kosmografia Ptolemeusza, kronika Euzebiusza,

²⁷ AC II, nr 595; J. Wiesiołowski, Urząd konserwatora uniwersytetu krakowskiego około roku 1442, w: *Munera Posnaniensia*, Poznań 1965, s. 163–168. Kapituła poznańska otrzymała od Jaśka z Czechla *Summę* Huguccia, którą odprzedała później Mikołajowi Heskenowi. O jego anniwersarzach w Poznaniu por. J. Nowacki, o. c., t. I, s. 726, 730, 734, 735.

²⁸ AC II, nr 1192.

²⁹ AC I, nr 363.

³⁰ Ibidem, nr 501.

³¹ K. Kantak, o. c., nr 85, 97, 144, 184, 233, 251.

³² A. Lisiecki, o. c., nr 17, 44.

³³ A. Lewicka-Kamieńska, *Renesansowy księgozbiór Mikołaja Czepla*, Wrocław 1959, s. 39. Mikołajowi z Kościana poświęcił niepublikowane studium E. Majkowski.

³⁴ AC I, nr 912; K. Kantak, o. c., nr 43, 55, 99, 112, 142; I. Collijn, *Katalog der Inkunabeln der kgl. Universität zu Uppsala*, Uppsala 1907, nr 687; J. Wojtkowski, o. c., nr 546; J. Rył, o. c., nr 48, 71, 95, 96, 117, 155, 241, 239; *Bibl. UAM*, Inc. 101; *Bibl. Uniw. Wrocl.* ms. I Q 386.

działa Eneasza Sylwiusza, historia rzymska Illaria, *De viris illustribus* Boccaccia³⁵; bez nich księgozbiór, mimo okazałych rozmiarów, utrzymywałyby się w kanonie lektur czołówki altarystów, podobnie jak Łukowski uzupełniającego wykształcenie drogą samokształcenia.

Nieco młodszym od Łukowskiego i Szkudzkiego był Mikołaj Oleski (zm. w 1526 r.). W 1467 r. notariusz konsystorza poznańskiego, w 1481 r. kanonik kolegiaty NMP i notariusz wojewody poznańskiego Macieja z Bnina, kanonik gnieźnieński w 1434 r., w kapitule poznańskiej zasiadał dopiero od 1496 r. W 1525 r. został administratorem diecezji, w końcu wikariuszem i oficjałem generalnym (1525–1526). Testamentem przekazał kapitule 27 księzek, wśród nich dzieła Franciszka Mirandoli czy Jamblicha *De misteriis Aegyptiorum* oraz kilka dzieł historycznych. Z jego biblioteki wypożyczał książki Jan Lubrański³⁶. Treści humanistyczne są w tym czasie silnie reprezentowane w księgozbiorach kanonicznych. Młody Jan Górski (zm. w 1533 r.), kanonik poznański od 1492 r., udając się w 1501 r. na studia do Włoch pozostawił w Poznaniu, prócz innych ksiąg, dzieło Plutarcha *De viris illustribus*³⁷.

W ramach zakreślonych przez omówione księgozbiory utrzymują się zainteresowania książkowe innych członków kapituły. W 1444 r. wypożyczają z biblioteki kapitulnej: Jakub Wygonowski (starszy), nowo mianowany wikariusz i oficjał: *Decretum*, *Decretales*, *Liber sextus*; kanonik Maciej Twardowski: *Liber sextus*³⁸; proboszcz kapituły magister Wyszota z Górk: Biblię po biskupie Piotrze Wyszu, prawdopodobnie jako wzór dla iluminatora³⁹. W 1472 r. wypożyczają z tejże biblioteki: proboszcz Uriel Górka — *Decretum*; Mikołaj ze Szkudły — *Decretum* i *Decretales*; Mikołaj z Kościana — *Decretum*, *Liber sextus*, komentarz Zabarelli *super Clementinas* oraz pisma św. Hieronima; dziekan Adam Dąbrowski iluminowaną biblię⁴⁰; kanonik Stanisław Pleszewski — *Speculum* Wincentego z Beauvais⁴¹. Podobny charakter mają dary dla biblioteki: kanonik Marcin z Niechanowa, doktor dekretów, darował *Liber sextus* i *Clementinae*⁴². Czasem tylko zainteresowania kanonika wykraczały poza kanon prawniczy. Scholastyk Jakub Wygonowski (młodszy), doktor dekretów, po powrocie ze studiów włoskich w 1453 r. pożyczał *Hexaameron*, Biblię, *Moralia* i *Dionisium De celesti hierarchia*, z jego biblioteczki ocalały kazania Leonarda z Utino, często też korzystał z biblioteki kapitulnej⁴³. Charakterystyczne, że iluminowane księgi liturgiczne interesowały kanoników i prałatów, nie znanych z szerszych zainteresowań książkowych; widocznie imponowały im książki luksusowe⁴⁴. Zaznaczyć trzeba, że wielu członków kapituły poznańskiej rezydowało w Poznaniu sporadycznie, ze względu na swe zajęcia w Gnieźnie czy Krakowie, bądź też na dworze królewskim. Byli wśród nich znani ze swych zainteresowań książkowych Tomasz Strzępiński, Jakub Boksica⁴⁵ czy Mikołaj Czepel⁴⁶.

W godnościach kościelnych ustępowali kanonikom katedralnym kanonicy kolegiat poznańskich i proboszczowie poznańskich kościołów. Mieli oni również znacznie mniejsze możliwości kontynuowania studiów po objęciu swoich prebend, wskutek tego ustępowali kanonikom katedralnym w zakresie wykształcenia. Magister Tomasz z Wielowsi, pleban u Św. Marcina, pozostawił po sobie sporą bibliotekę,

³⁵ AC I, nr 1054.

³⁶ Ibidem, nr 1109; Akta kapitul z wieku XVI, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1908, nr 22.

³⁷ AC I, nr 930.

³⁸ Maciej Twardowski w 1457 r. zamówił iluminacje brewiarza u iluminatora Wierzbęty z Dębna; AC II, nr 1273.

³⁹ AC I, nr 287. Iluminowana Biblia Wyszoty z Górk została później подарowana bibliotece kapituły gnieźnieńskiej; AC I, nr 1840.

⁴⁰ W 1491 r. musiał ją oprawić na nowo, gdyż kryte aksamitem okładki uległy zniszczeniu. AAP, CP 31, k. 19. Książkę zwrócono dopiero po jego śmierci w 1494 r., dołączając *librum pergameneum Speculatore* pożyczony przez kantora Jana Dąbrowskiego. Ibidem k. 60.

⁴¹ AC I, nr 622.

⁴² AAP, Inc. 386.

⁴³ J. Rył, o. c., nr 239; AC I, nr 417; AAP, CP 29, k. 176.

⁴⁴ W 1443 r. wypożyczył mszał kustosz gnieźnieński i kanonik poznański Jan Furman; o zwrot jego dopominała się kapituła poznańska w 1458 r. po jego śmierci. AAP, CP 29, k. 21, 121^v, 202; kustosa Mikołaja Sobockiego monitowano o zwrot *psalterium et viaticum et alios* [libros]; ibidem, k. 77^v. W 1449 r. ofiarowali mszały kolegiacie NMP dziekan Piotr Kobylński i kanonik Hektor z Koźminka, ibidem, k. 109^v.

⁴⁵ M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, o. c., s. 144–152, 237–240; AC I, nr 2498. Boksica pożyczał książki z biblioteki kapituły gnieźnieńskiej, ibidem, nr 2292, 2313.

⁴⁶ A. Lewicka-Kamieńska, o. c., passim.

która stworzyła podwaliny księgozbioru jego parafii: sześć zbiorów kazań, *Speculum morale* Wincentego z Beauvais, Summę Antonina z Florencji, dwa słowniki, Biblię z konkordancjami, *Rationale* Wilhelma Duranti, *Lumen anime* Berengariusza z Landorry, *Moralia* Grzegorza Wielkiego⁴⁷. Zbliżony charakter mają znane fragmenty księgozbiorów innych poznańskich proboszczów. Jan Aurifabri z Poznania, pleban u Św. Wojciecha, kanonik kolegiaty NMP, posiadał kazania Herolta⁴⁸, Mikołaj prepozyt kolegiaty Marii Magdaleny podarował bernardynom *Liber Biblie moralis* Piotra Bertoriusza, *Decretum* Gracjana i Biblię⁴⁹. Piotr Strzyżowski, altarysta katedry poznańskiej, prepozyt szpitala Św. Krzyża, w końcu kanonik poznański, miał *Rationale* Wilhelma Duranti oraz — nabyte jeszcze w czasach gdy był altarystą — Siliusza Italika *Punicorum libri XVII*⁵⁰. Jakub, były pleban w Żytowiecku, pleban u Św. Jana, posiadał statuty Mikołaja Trąby wraz z drobnymi tekstami teologicznymi⁵¹.

Biskupi poznańscy stanowili lokalny szczyt hierarchii kościelnej. O ich bibliotekach ocalało niewiele wiadomości. Z biblioteki Piotra Wysza zachowana była tylko ozdobna Biblia; o książkach Andrzeja Łaskarowicza doktora dekretów, wiadomo tylko, że przeszły one w ręce jego następcy Stanisława Ciołka⁵². Ciołek przekazał bibliotece kapituły 22 woluminy; prawdopodobnie był wśród nich *liber de medicinis*, który później wypożyczył bratanek Ciołka kanonik Klemens Drzewiecki⁵³, o pożyczone Ciołkowi książki, m.in. *Historia Iudaica* Józefa Flawiusza, upominał się Mikołaj opat benedyktynów z Lubinia⁵⁴. Na soborze w Bazylei przepisano dla Ciołka komentarze Antoniego de Butrio⁵⁵. Tradycje czytelnicze biskupów poznańskich odnowił w końcu XV w. biskup Jan Lubrański, lecz jego księgozbiór — z wyjątkiem ksiąg prawniczych, szkolnych i liturgicznych — należy już do księgozbiorów okresu renesansu⁵⁶.

Omówione typy księgozbiorów, charakterystyczne dla różnych grup kleru, nie wykazały niemal ksiąg teologicznych z zakresu uniwersyteckiego kursu teologii. Jedną z przyczyn była rzadkość uniwersyteckiego wykształcenia w Polsce, gdzie na uniwersytecie wykształcono w XV w. tylko 135 bakałarzy i 62 doktorów teologii. Z nich większość związana była z uniwersytetem⁵⁷. Zaledwie kilku teologów utrzymywało luźne kontakty z Poznaniem. Inną przyczyną było wybitnie praktyczne traktowanie teologii, do której roztrząsania kler poznański nie był wystarczająco przygotowany. Odmiennie przedstawiała się sprawa wykształcenia teologicznego zakonników. Wprawdzie większość z nich wybierała sobie *via predicandi*, lecz część wkraczała na *via schole* ucząc się na studium teologicznym, generalnym i na zagranicznych uniwersytetach.

Kler zakonny

Podobnie jak wśród kleru świeckiego liczba zakonników rosła dynamicznie w piętnastowiecznym Poznaniu. W końcu XIV w. przebywało w konwentach poznańskich około dwudziestu dominikanów i kilkanaście dominikanek, a w początkach XVI w. było już około siedemdziesięciu dominikanów, około pięćdziesięciu bernardynów, ze dwudziestu karmelitów i chyba tyleż dominikanek, nie licząc kilkudziesięciu begudek, konwencianek i innych członkiń wspólnot nieklauzurowych. Znaczna liczba dominikanów i bernardynów przebywała w Poznaniu jako słuchacze studiów zakonnych.

Typ księgozbioru teologa dominikańskiego ukazują książki Wojciecha z Sochaczewa, magistra teologii, późniejszego biskupa sufragana poznańskiego, który studiując w Padwie skorzystał z okazji, aby w Wenecji,

⁴⁷ AAP, AV 4, k. 12.

⁴⁸ J. Rył, o. c., nr 176.

⁴⁹ I. Collijn, o. c., nr 301, 620; J. Rył, o. c., nr 77.

⁵⁰ K. Kantak, o. c., nr 264; W. Wisłocki, o. c., s. 160.

⁵¹ Statuty synodalne Mikołaja Trąby, wyd. J. Fijałek i A. Vetulani, Kraków 1915–1920–1951, s. XCVIII–CI.

⁵² AC I, nr 208.

⁵³ AC I, nr 356. Piętnaście woluminów z biblioteki Ciołka zabrali w 1450 r. za długi Wyszota z Błażejewa i jego przyjaciele, AC I, nr 385.

⁵⁴ AC I, nr 205.

⁵⁵ T. Trzeciński, Katalog rękopisów biblioteki kapitulnej w Gnieźnie, Poznań 1910, nr 92.

⁵⁶ AC I, nr 1109.

⁵⁷ M. Markowski, Spis osób dopuszczonych do wykładów i katedry na wydziale teologii uniwersytetu krakowskiego, Materiały i studia zakładu historii filozofii starożytnej i średniowiecznej 4 (1965) s. 127–275.

na jednym z największych rynków księgarskich Europy, nabyć dla siebie książki, głównie zresztą tańsze, stare wydania. Wojciech nabył podstawowe teksty tomistyczne: Tomasza z Akwinu *Summę teologiczną*, komentarz do pierwszej księgi *Sentencji* Piotra Lombarda, komentarze do *Metafizyki* Arystotelesa, *Questiones de duodecim quodlibet* oraz komentarze do dzieł Tomasza: Franciszka Capreoli kwestie do wykładu *Sentencji*, Pawła Soncini kwestie do komentarza do *Metafizyki* Piotra z Bergamo, dalej *Tabula super omnia opera sancti Tome* oraz Natalisa Herweusza *Quodlibet*⁵⁸. Od całego tomistycznego księgozbioru odróżnia się nabyta później przez Wojciecha *Historia naturalna* Pliniusza⁵⁹.

Inne zachowane fragmenty księgozbiorów dominikanów mają charakter bardziej związany z *via predicandi*. Bartłomiej z Poznania zakupił w Lublinie Biblię, *Sermones thesauri novi*, *Passionale* i *Meditationes in vita Christi* Ludolfa z Saksonii⁶⁰. Mikołaj z Gostynia posiadał *Destructorium viciorum* Aleksandra Carpentarii, *Summę teologiczną* Antonina z Florencji i listy św. Hieronima⁶¹. Jubilarz Stanisław Cygalka dysponował *Złotą Legendą* Jakuba de Voragine⁶². Maciej Gola, kaznodzieja i wikariusz kontraty wielkopolskiej, przeor poznański, wykazywał szersze zainteresowanie intelektualne, gdyż prócz dwóch zbiorów kazań, *Destructorium* Aleksandra Carpentarii, *Summy* Antonina nabywał książki prawnicze: *Decretales*, *Margarita decreti* Murcina z Opawy, *Supplementum summe Pisanelle* Mikołaja z Ausmo⁶³. Dla swego krewniaka dominikanina przekazał krakowski profesor Wojciech z Pniew *Summa angelica* Angela z Clavasio⁶⁴. Przeor poznański Mikołaj Georgii nabył (dla konwentu?) *Meditationes* Ludolfa z Saksonii, *Sermones de sanctis* Leonarda z Utino, *Consolatio theologie* Jana z Tambuco⁶⁵. Kazania Wincentego z Ferrary ofiarował wikariusz kontraty wielkopolskiej dominikanów nieznanemu kanonikowi Marii Magdaleny⁶⁶. Okazuje się, że zainteresowania książkowe większości dominikanów były zbieżne z formacją intelektualną typową dla elity kleru, związanej z konfesjonalem i amboną. Jak wykazują resztki księgozbiorów Celestyna z Poznania⁶⁷ czy Grzegorza Pieca⁶⁸, podobnie było też u bernardynów, choć w związku z późnym powstaniem studium teologii brak u nich dzieł z zakresu teologii uniwersyteckiej.

Biblioteki kościelne

Księgozbiory indywidualne uzupełniały sieć bibliotek powstających w ślad za formowaniem się większych grup kleru wokół instytucji kościelnych. Pierwszą była biblioteka kapitulna, genezą swą sięgająca XI w., choć najstarsze zachowane książki noszą zaledwie trzynastowieczne zapisy proveniencyjne⁶⁹. Pierwotnym miejscem przechowania ksiąg był skarbiec katedry. Jeszcze w 1443 r. książki składało się *in thesauro*⁷⁰, mimo iż już w 1435 r. wiadomo o remoncie lokalu biblioteki mieszczącej się w kaplicy Św. Zofii przy prezbiterium⁷¹. W 1458 r. proponowano przeniesienie biblioteki do większej kaplicy mieszczącej kapitułarz⁷², ostatecznie przed 1472 r. bibliotekę umieszczono w obszernym pomieszczeniu na piętrze wieży południowej. Zarządzał nią nominalnie kanclerz kapituły, obowiązki bibliotekarzy pełnili

⁵⁸ J. Rył, o. c., nr 331; K. Kantak, o. c., nr 91, 92, 202, 230, 278, 283.

⁵⁹ J. Wiesiołowski, Inkunabuły Biblioteki Kórnickiej, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 9/10 (1968) nr 147.

⁶⁰ J. Rył, o. c., nr 243.

⁶¹ Ibidem, nr 12, 34, 185.

⁶² L. Formanowicz, o. c., nr 218.

⁶³ J. Rył, o. c., nr 12, 35, 106, 159, 251, 267; A. Lewicka-Kamieńska, Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej, Kraków 1962, s. 244.

⁶⁴ J. Rył, o. c., nr 21.

⁶⁵ Ibidem, nr 241, 242; K. Kantak, o. c., nr 174.

⁶⁶ J. Rył, o. c., nr 358.

⁶⁷ AAP, Inc. 534. Por. J. Nowacki, Zapiski historyczne z lat 1410–1530 (z ksiąg Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu), *Studia Źródłoznawcze* 3 (1958) s. 175–176; Bibl. PTPN 16354; Bibl. Bernardynów w Krakowie XV. 335. Por. Kartoteka proveniencji Centralnego Katalogu Inkunabułów w Bibl. Nar.

⁶⁸ J. Nowacki, Zapiski, s. 176–177.

⁶⁹ T. Trzeciński, o. c., nr 29, 102, 103; A. Lisiecki, o. c., nr 18.

⁷⁰ AC I, nr 356. Biblioteka kapituły gnieźnieńskiej jeszcze w 1463 roku znajdowała się nadal w skarbcu. AC I, nr 1942.

⁷¹ AC I, nr 175.

⁷² J. Nowacki, Dzieje archidiecezji, t. I, s. 313.

wikariusze wieczyści, jak wicedziekan Mikołaj Godziemba (1458–1464), wicekustosz Michał (1448 r.) czy notariusz kapituły Piotr Kobylnicki⁷³. Kapituła czuwała nad całością biblioteki⁷⁴, wyznaczała komisje do sprawdzania księgozbioru⁷⁵, sprawdzała wypożyczone książki⁷⁶, opłacała oprawę⁷⁷, ustalała zastawy za woluminy pożyczone lub przyjmowała wzajemne poręczenia członków kapituły. W zasadzie z biblioteki korzystali kanonicy i prałaci poznańscy, czasem pożyczala książki kapituła gnieźnieńska⁷⁸, klasztory, jak zakonnicy z zakładanego wówczas klasztoru Bernardynów⁷⁹, niższy kler, jak prepozyt kolegiaty szamotulskiej, magister Stanisław Mysznar, który wypożyczył aż 27 woluminów wartości 134 florenów⁸⁰, czy Bartłomiej Kielbasa Tymieniecki pleban z Objezierza⁸¹. Wypożyczano też książki dostojnikom świeckim: kasztelanowi nakielskiemu Maciejowi Kotowi z Dębna Biblię⁸², mszał wojewodzie poznańskiemu Łukaszowi Górcze⁸³ czy dekretały kasztelanowi poznańskiemu Dobrogostowi Świdwie z Szamotuł⁸⁴.

W bibliotece przeważały książki prawnicze z zakresu prawa kanonicznego, nie brakowało jednakże i dzieł z prawa rzymskiego. Teologię reprezentowały zbiory kazań i dawni klasycy kościelni, głównie Ojcowie Kościoła. Brak jest wiadomości o większych zespołach książek z zakresu filozofii i teologii uniwersyteckiej, spowodowany może tym, że biblioteka rozwijała się przede wszystkim z darów. Do 1520 r. zachowały się wiadomości o ponad trzystu książkach. Całość mogła wówczas dochodzić do tysiąca woluminów, sądząc z wielkości pomieszczeń i przypadkowości wzmianek o książkach. Szczególnie silny wzrost zbioru przypadł na przełom XV/XVI w., w związku z potaniem książki i wymieraniem pierwszego pokolenia kleru, które zetknęło się z książką drukowaną⁸⁵. Możliwe, iż niezależnie od biblioteki kapitulnej w katedrze istniała równoległe biblioteczka wikariuszy katedralnych.

Biblioteka kolegiaty Marii Magdaleny uformowała się znacznie później, prawdopodobnie w początkach XV w., gdy przy kościele zgromadziło się większe grono kleru. Ukształtowała się jako biblioteka *predicatorum istius ecclesie*. Prawdopodobnie jej założycielem był magister Mikołaj Lantman z Poznania, dawny rektor szkoły parafialnej (1404), potem wieloletni proboszcz fary poznańskiej (1415–1446) i kanonik katedralny. Przed 1447 r. bibliotekę umieszczono w kaplicy nad zakrystią⁸⁶. W 1454 r. w kaplicy tej ulokowano altarię bractwa Wniebowzięcia NMP, a działalność bractwa szybko spowodowała przeniesienie biblioteki do zakrystii⁸⁷. *Bibliotheca Predicatorum* posiadała przede wszystkim zbiory kazań, komentarze biblijne i inne materiały użyteczne w kaznodziejstwie. Służąc najwyżej wykształconym z altarystów,

⁷³ Ibidem, s. 565.

⁷⁴ AC I, nr 297, 501.

⁷⁵ Ibidem, nr 417, 498.

⁷⁶ Ibidem, nr 287, 622.

⁷⁷ AAP, CP 31, k. 8^v.

⁷⁸ AC I, nr 706, w związku z gromadzeniem w bibliotece gnieźnieńskiej ksiąg z zakresu prawa rzymskiego w latach 1481–1482; por. AC I, nr 2237, 2239, 2241. Z biblioteki kapituły gnieźnieńskiej korzystało wielu kanoników poznańskich mających drugie prebendy w Gnieźnie, np. Piotr Pniewski w 1455 r. pożyczył *Decretum* i *Decretales*, a Jan Furman *Apocalipsis cum glossa*, *Augustini super epistolas* oraz *Epistolas Hieronimi*; AC I, nr 1852. W 1468 r. Piotr Bardzki wypożyczył *Decretum*, *Vita Christi*, *Casuum in terminis*, *Librum theologicalem*; AC I, nr 2009.

⁷⁹ AC I, nr 477.

⁸⁰ AC II, nr 1278.

⁸¹ AAP, CP 29, k. 20^v.

⁸² AC I, nr 297.

⁸³ AAP, CP 29, k. 195^v.

⁸⁴ AC I, nr 373. Nie jest jasne, czy w 1443 r. kasztelan rogoziński Jan Oganka z Ulanowa wypożyczał *Liber moralium*, czy też odebrał go z zastawy w kapitule AAP, CP 29, k. 24^v.

⁸⁵ Biblioteka kapitulna spłonęła w czasie pożaru katedry w 1622 r., który wybuchł w wieży południowej mieszczącej bibliotekę; por. J. Nowacki, *Dzieje*, t. I, s. 125–126. Najstarszy z zachowanych inwentarzy biblioteki kapitulnej, spisany w 1683 r., wykazuje nieznaczną liczbę starszych ksiąg; AAP, CP 106.

⁸⁶ J. Nowacki, *Dzieje*, t. II, s. 608.

⁸⁷ Znajdowała się ona tam jeszcze w 1582 r.; por. AAP, AV 5, k. 11–29. Po upadku prebend kaznodziejskich w 1582 r. bibliotekę przejął patron prebend, proboszcz kolegiaty Wojciech Emporyn z Wagrowca, doktor teologii, który przekazał ją wraz z własnym księgozbiorem jezuitom poznańskim. Wybrali oni ze zbioru *precipui libri*, resztę zostawiając prepozytom kolegiaty. W księgozbiore jezuitskim, spisanym w 1610 r., znajdowała się ponad setka inkunabułów, zwłaszcza wśród książek z zakresu prawa rzymskiego i kanonicznego, zbiorów kazań, a także w innych działach; por. *Universalis catalogus bibliothecae collegii Posnaniensis Societatis Jesu 1610*, kopia w Bibl. Kór. ms. 11250.

rozwickała się przejmując później ich prywatne księgozbiory; tą drogą pozyskano książki prawnicze. Prócz biblioteki kaznodziejskiej, już przed 1491 r. istniała biblioteka bractwa altarystów Marii Magdaleny, której zapisał kilka ksiąg magister Jan Piec, wieloletni altarysta⁸⁸. Także niektóre altarie uzyskały z zapisów swych altarystów mniejsze zespoły książek⁸⁹.

Stosunkowo późno, bo na przełomie XV/XVI w., uformowała się biblioteka kolegiaty Św. Mikołaja. Było to związane z brakiem zaplecza kościelnego. Początkowo kolegiata miała personalne powiązania z niższym klerem katedry i dopiero w XVI w. zaczęła obrastać w fundacje mieszczan chwaliszewskich i własny kler altaryjny. Biblioteka kolegiaty gromadziła księgozbiór złożony z książek typowych dla niższego kleru: kazań, popularnych dzieł teologicznych⁹⁰. Prawdopodobnie zbliżony charakter mogła mieć nie znana biblioteka kolegiaty NMP na Ostrowie Tumskim.

Z kościołów parafialnych największy zbiór książek znajdował się w kościele Św. Marcina. Założycielem biblioteki był w końcu XV w. magister Tomasz z Wielowsi, wieloletni pleban, którego biblioteczka stała się podstawą zasobu, składającego się ze zbiorów kazań i popularnych dzieł teologicznych. Z innych zbiorów parafialnych zachowały się tylko pojedyncze książki.

Z bibliotek klasztornych czołowe miejsce zajmował księgozbiór dominikański. Miał on charakter głównie użytkowy, służąc potrzebom kaznodziejstwa i działalności penitencjarnej oraz działającym w klasztorze studiom dominikańskim. Książki pochodziły przeważnie z darów zakonników, możliwe jednak, że część księgozbioru nabyli przeorowie z funduszy klasztornych. Pierwotna biblioteka klasztorna spłonęła w 1463 r., nowa formowana była już z druków. Około 1525 r. nad krążgankami klasztornymi przylegającymi do kaplicy Różańcowej urządził nową bibliotekę Wojciech z Sochaczewa, biskup sufragan poznański. Według opinii centralnych władz zakonu księgozbiór ten ustępował tylko bibliotece krakowskiej, opartej na zbiorach studium generale. Podstawowa część księgozbioru była przykuta do pulpitów, pozostałe książki wypożyczano braciom do cel⁹¹.

Księgozbiór bernardynów miał charakter podobny. Formował się już w okresie książki drukowanej; rękopisy odgrywały w nim podrzędną rolę. Do początków XVI w. niewiele tam było książek z zakresu teologii uniwersyteckiej. Podstawowy zbiór ksiąg znajdował się pod opieką kaznodziei klasztoru, a przeznaczony został *pro cella predicatoris*. Prywatne posiadanie ksiąg było znacznie mniej rozpowszechnione niż u dominikanów, w związku z surowszym przestrzeganiem reguły. Skądinąd hamowało to dopływ książek do biblioteki. Klasztor zaopatrywali centralnie prowincjałowie, udzielając książek zarówno bibliotekom, jak i indywidualnie, wybitniejszym zakonnikom⁹².

O bibliotece karmelitów brak wiadomości⁹³. Niewielką bibliotekę posiadały dominikanki. Ich

⁸⁸ AC II, nr 1469.

⁸⁹ Np. *altaria Misericordiae* posiadała w 1618 r. m. in.: *in folio decretales, in quarto decretales, breviarium pergamenum antiquum*, — — *manuale curatorum, ibidem sumulla Rolandi, Issidorus pissany stary, Augustinus pissany stary de civitate Dei, in folio Stellarium BMV pro predicatoribus, Casus conscientie pissany, sermones pissane stare*; AAP, AV 5, k. 10.

⁹⁰ Około 1658 r. w bibliotece znajdowały się m.in. — — *In folio D. Bernardi Clarevallensis Opera omnia, Concordantiae bibliorum utriusque testamentis, Scholastica historia magistri Petri Commestoris S. Scripture, sermones s. Augustini de sanctis*, — — *sermones Roberti ex ordine D. Francisci pro dominicis per annum, Conciones Paratus sum defectuosus liber*, — — *In 4to opere Thesaurus novus sermonum de sanctis, Tercia pars operum B. Ambrosii de synag., Postilla b. Guilermi cum interlineari additum, Stultifera navis cum Buccolicis Vergilii, Philosophia Joannis Glogoviensis* — —; AAP, CP 444, k. 103. W nieco późniejszym spisie wymieniono dodatkowo, może również dawne książki biblioteki kolegiackiej: — — *repertorium Durandi in iure canonico, Baldus super Institutiones. Liber moralium Gregorii pape, Abbas super quinto, Secunda secundae D. Thomas manuscripta* — — *In 8vo Leonis Tusci De interpretacione somniorum* — —, AAP, CP 444, k. 113.

⁹¹ Wzmianki o bibliotece zestawia (niekompletnie) K. Zawadzka, Źródła do bibliotek dominikańskich w Polsce, *Nasza Przeszłość* 39 (1973) s. 222–223. Por. J. Wiesiołowski, Dominikanie w miastach wielkopolskich w okresie średniowiecza, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. I, Warszawa 1975, s. 252–254. Inwentarz biblioteki spisany w początku XVII w. nie zachował się. Po kasacie klasztoru w XIX w., książki zostały rozproszone po licznych księgozbiorach, głównie wielkopolskich, część książek wywieziono do Berlina. Zachowało się około 200 inkunabułów; daje to pojęcie o rozmiarach biblioteki.

⁹² Bibliotekę bernardyńską w czasie „potopu” splądrowali Szwedzi. Część dawnego księgozbioru trafiła do Szwecji; por. I. Collijn, o. c., *passim*. W początku XIX w. reszta biblioteki rozproszyła się, część książek przewieziono do Berlina, inne trafiają się w bibliotekach wielkopolskich.

⁹³ Spłonęła w pożarze klasztoru w 1797 r.; por. J. Łukasiewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania*, t. II, Poznań 1838, s. 141.

książki polecił oprawić Janowi Patruusowi biskup bibliofil Jan Lubrański⁹⁴. Wysokość rachunku (16 florenów) wskazuje na oprawę co najmniej kilkudziesięciu woluminów. O książkach hebrajskich znajdujących się w synagodze poznańskiej nic nie wiadomo.

Kler poznański był tradycyjnym odbiorcą i czytelnikiem książek. Księgi w jego rękach stanowiły narzędzie pracy, którym można było wywalczyć sobie drogę do dalszych awansów. Księgi były też środkiem doskonalenia zawodowego, w którym cel praktyczny górował nad sprawami teoretycznymi (teologia). Kolejne etapy zdobywania wykształcenia (szkoła, uniwersytet) znajdowały odbicie w gromadzonym księgozbiore. W podnoszeniu poziomu wykształcenia swoich członków były zainteresowane formalne i nieformalne korporacje kleru: kapituła, bractwa altarystów, wikariuszy, konwenty. Przejmowały one na siebie obowiązek przechowywania, udostępniania i zabezpieczania księgozbiorów. Znakomita większość produkcji drukarskiej w XV w. była właśnie przeznaczona na potrzeby kleru.

Książka w ręku świeckich

Odmienne przedstawiała się sprawa świeckich użytkowników książek. Dla zaspokojenia ich potrzeb umysłowych tłoczono tylko nieliczną liczbę pozycji. Niewiele tekstów, zarówno dawnych jak późnośredniowiecznych, przeznaczonych było dla czytelnika świeckiego. Uczeń szkoły kolegiackiej, jeśli nie wybierał kariery kościelnej, lecz wracał do swej społeczności mieszczańskiej czy szlacheckiej, miał mało sposobności do zetknięcia się z książką.

W kręgach mieszczańskich książka stanowiła pomoc zawodową tylko dla lekarzy i aptekarzy. Lekarze przebywali w Poznaniu od założenia miasta. Począwszy od pierwszej połowy XV w. rezydowało stale w mieście czterech do pięciu lekarzy. Przed połową XV w. powstała pierwsza stała apteka, w końcu XV w. było już trzech aptekarzy. W tym środowisku najwcześniej pojawiły się książki. Medyk Jan z Poznania (1361–1365) pozostawił po sobie skopiowane teksty medyczne⁹⁵, poznański aptekarz z przełomu XV/XVI w. Maciej Przybyłkowski posługiwał się receptami z *Lumen apotecariorum* uzupełniając egzemplarz receptami lekarzy mijskowych⁹⁶. Inne grupy zawodowe nie miały własnej literatury profesjonalnej. Dopiero w kręgu urzędniczego patrycjatu, członków ławy i rady miejskiej, powstała ponadzawodowa potrzeba znajomości prawa miejskiego, którą zaspokajała lektura kodeksów prawa magdeburskiego i zespołów orygli czołowych sądów miejskich. Lekturę ułatwiały różne słowniczki prawa magdeburskiego. Wspomniany Maciej Przybyłkowski, który w 1513 r. został ławnikiem, a w 1516 i 1517 r. rajcą miejskim, zaopatrzył się w *Summę* Rajmunda Partenopejczyka⁹⁷. O bibliotekach patrycjusza brakuje wiadomości, choć księgozbiory takie istniały, skoro w 1446 r. podejrzany o husytyzm ławnik i rajca Jan Kliza zobowiązał się przedstawić oficjałowi wszystkie książki własne, bądź przechowywane w domu, bądź też wypożyczone⁹⁸. W kręgach patrycjatu znajdowali się patrycjusze z tytułami uniwersyteckimi, jak magister Mikołaj Strosberg. Inni, liczniejsi, studiowali w młodości na uniwersytetach krakowskim czy lipskim, innym wreszcie przynosili książki do domu wyżej wykształceni synowie. Książki posiadali też mniej znani mieszczanie, jak Jan Weinreich, właściciel książki alchemicznej⁹⁹.

Prócz kleru i mieszczan przebywała w mieście stale szlachta i możni, działający w sądach ziemskich i grodzkich. Ostrorogowie i Szamotulscy utrzymywali domy w obrębie murów miejskich, domy mieszczańskie były wydzierżawiane bądź wykupywane przez szlachtę, urzędników sądowych i żupców. Na zamku rezydował starosta generalny wielkopolski. Lekturą urzędników i żupców były przede wszystkim statuty Kazimierza Wielkiego wraz ze statutami wareckimi i późniejszymi uzupełnieniami. Wśród elity urzędniczej znajdowali się również ludzie z wykształceniem uniwersyteckim.

⁹⁴ AC II, nr 1751.

⁹⁵ Bibl. Uniw. Wrocław., ms. III Q 1.

⁹⁶ Bibl. PTPN 29868.

⁹⁷ W. Maisel, Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka, *Czasopismo prawnohistoryczne* 12 (1960) s. 144.

⁹⁸ AC II, nr 1212–1213. Zaznaczmy, że bibliotekę posiadał husycki burmistrz Zbąszynia Mikołaj Grunberg; *ibidem*, nr 1253.

⁹⁹ *Ibidem*, nr 1473.

W kręgu możnowładczym, podobnie jak u mieszczan w kręgu patrycjatu, zainteresowania książkami były częste. Na dworze starosty wielkopolskiego i kasztelana bydgoskiego Tomka z Pakości powstała *Retoryka* Marcina z Międzyrzecza. Wspomniani już: Maciej Kot kasztelan nakielski, Łukasz Górka wojewoda poznański, Dobrogost Szamotulski kasztelan poznański i starosta wielkopolski, korzystali ze zbiorów kapitulnych. Piotr Szamotulski kasztelan poznański i również starosta generalny wielkopolski miał *Krcniķę* Anonima Galla wraz z innymi tekstami historiograficznymi¹⁰⁰. Zapewne jakąś bibliotekę posiadał kolejny starosta wielkopolski doktor obojga praw Jan Ostroróg. Jego następca, Ambroży Pampowski, interesował się astrologią, posiadał almanach Regiomontana i *Sophilogium* Jakuba Le Grand¹⁰¹.

Dwór starostów generalnych kontynuował tradycje kulturalne dworu książąt wielkopolskich. Wzorzec ten wpływał na podnoszenie kultury szlacheckiej. Szlacheckie księgozbiory nie są jednak bliżej znane. Umierając w Poznaniu w 1502 r. Andrzej z Gosławic miał tylko jedną książkę *valentem ad predicandum*, kilka książek *pro ecclesia valentibus*, resztę książek, widocznie świeckich polecił rozprzedać¹⁰², pozabawiając nas obrazu biblioteki szlacheckiej. Przypadkowe ślady kultury książkowej wśród mieszczan i szlachty rezydującej w mieście wskazują wyraźnie, że w XV w. istniały kręgi czytelników świeckich, których potrzeb nie zaspokajali w pełni wydawcy książek, adresujący swoje druki do najpoważniejszego odbiorcy, jakim był kler.

Wytwarzanie i rozpowszechnianie książki

Ważny moment w dziejach książki w mieście stanowiło pojawienie się świeckiego grona mieszczan, związanych z szeroko pojętą kulturą książkową: pergamenistów, skryptorów, iluminatorów i księgarzy. Wszyscy oni wykonywali czynności będące pierwotnie monopolem kleru.

Najszybciej wśród mieszczan poznańskich pojawili się pergameniści. W 1428 r. na Piaskach mieszkał pergamenista Jerzy¹⁰³. W 1436 r. pergamenistów włączono do cechu białoskórników, a Jakub pergamenista z Piasków był starszym cechowym w latach 1443 i 1444; działał w latach 1438–1446¹⁰⁴. Współcześnie z nim pracował pergamenista Mikołaj (1440 r.)¹⁰⁵. W latach sześćdziesiątych czynni byli w Poznaniu pergameniści Krzysztof (1463)¹⁰⁶, Bartłomiej (1465)¹⁰⁷ i Michał z Garbar (1468)¹⁰⁸. W latach 1480–1484 działał tu pergamenista Bartosz na Garbarach¹⁰⁹, może identyczny ze zmarłym w 1500 r. pergamenistą i rzeźnikiem Bartoszem Piecem¹¹⁰. Z przełomu XV/XVI w. znani są pergameniści: Mateusz (1492–1526) starszy cechu białoskórników (1512–1517), Jan (1498–1519) sześciokrotny starszy cechu (1501–1500) oraz Klemens (1503–1514)¹¹¹.

Introligatorzy stanowili mniejszą grupę zawodową. Trudno określić jak dalece miała ona, w swoim początkowym okresie, charakter stały i samodzielny, zwłaszcza że oprawą książek zajmowali się często sami właściciele, jak nawet kanonik poznański Mikołaj Hesken. W 1408 r. występuje Paweł *ligator*¹¹², w latach 1418–1419 Stanisław *ligator librorum*¹¹³, a w 1471 r. Paweł *introligator librorum*¹¹⁴. Później

¹⁰⁰ Monumenta Poloniae historica, n. s., t. II, Kraków 1952, s. XVII.

¹⁰¹ J. Wiesiołowski, Ambroży Pampowski starosta koniński, Rocznik Wielkopolski Wschodniej 1 (1973) s. 39.

¹⁰² AC II, nr 746.

¹⁰³ M. Wojciechowska, Z dziejów książki w Poznaniu w XVI w., Poznań 1927, s. 70.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 70.

¹⁰⁵ APP, Archiwum m. Poznania I 291, k. 43.

¹⁰⁶ APP, Archiwum m. Poznania I 295, k. 73.

¹⁰⁷ AAP, AC 1465, k. 124.

¹⁰⁸ AAP, AC 1468, k. 28^v.

¹⁰⁹ M. Wojciechowska, o. c., s. 70.

¹¹⁰ Akta radzieckie poznańskie, wyd. K. Kaczmarczyk, t. II, Poznań 1931, nr 1760, 1811.

¹¹¹ M. Wojciechowska, o. c., s. 70. Wykaz pergamenistów poznańskich nie jest kompletny. Zaznaczyć warto, że we Wrocławiu pracowali pergameniści z Poznania Piotr Kirmes (1463) i Hanus Kirmes (1471); L. Lepszy, Pergameniści i papiernicy krakowscy, Rocznik Krakowski 4 (1900) s. 235.

¹¹² AAP, AC 1408, k. 110.

¹¹³ AAP, AC 1418–1419, k. 36, 51^v.

¹¹⁴ AAP, AC 1471, k. 61.

działał na Piaskach w latach 1476–1482 introligator Mikołaj¹¹⁵, od 1513 r. Jan Patruus z Koła i od 1516 r. Walenty z Gniezna zwany Papieżem. Byli to pierwsi stali, zawodowi introligatorzy¹¹⁶.

Wytwarzanie książek przed pojawieniem się druków odbywało się w znacznej mierze w gronie ich czytelników. Teksty szkolne przepisywali sami scholarze, także znaczną część popularnej literatury kopiowali dorywczo zatrudniani klerycy. Teksty specjalistyczne, zwłaszcza prawnicze, w poważnej mierze importowano do Poznania z ośrodków uniwersyteckich. Zawodowi pisarze, katedraliści, ograniczali się do przepisywania, iluminowania i oprawy ksiąg liturgicznych. Grono katedralistów liczyło w Poznaniu zwykle kilka osób. W latach 1408–1409 działali katedraliści Maciej¹¹⁷, Jerzy¹¹⁸ i żonaty skrypta Orlik¹¹⁹. W latach 1420–1423 pracowali katedraliści z Ostrówka Maciej¹²⁰, Mikołaj ze Żnina *iluminator librorum*¹²¹, Piotr Knoff miniaturzysta¹²² i Gallus *scriptor katedralis*¹²³. Iluminatorstwem i handlem rękopisami zajmował się wieloletni malarz poznański Augustyn z Piasków (1419–1459)¹²⁴. W późniejszym okresie wiadomości o katedralistach stają się rzadsze, choć występują nadal, jak Wacław katedralis z Piasków (1431)¹²⁵, Michał mieszkający na Zagórzu *retro curiam domini episcopi* (1446)¹²⁶ czy Piotr *katedralis de Kazimierz*¹²⁷. Konkuruje z nimi, pracujący za niższym wynagrodzeniem i przygotowujący również księgi liturgiczne klerycy i księża, jak Wit, rektor szkoły Św. Jana, który wykonał mszał dla komandora Pampowskiego¹²⁸, czy Wierzbięta z Dębna¹²⁹. Ostatnim z poznańskich katedralistów był Bartłomiej z Bydgoszczy (1469–1504). Jako kleryk sporządził mszał dla Mikołaja, dominikańskiego kaznodziei niemieckiego w Poznaniu¹³⁰, potem działał jako katedralista i przyjmował nawet uczniów na naukę¹³¹. Od 1485 r. zamieszkał w mieście, ożenił się, kupił dom na ul. Żydowskiej, w 1492 r. nabył kram w rynku, gdzie handlował rękopisami (może też drukami i grafiką) oraz materiałami piśmienniczymi. Trudnił się też oprawą książek¹³². Przedzierzgnięcie się katedralisty w handlarza książek byłoby symboliczne dla przemian zachodzących w kulturze książkowej.

Nieco młodszym od Bartłomieja był pierwszy księgarz poznański Piotr Lubik (zwany błędnie Piotrem z Lubeki). Już w 1477 r., wykorzystując faktorów kupców poznańskich, zaopatrywał on w książki rynek lwowski. Później, przed 1507 r., jego pełnomocnicy penetrowali z książkami Mazowsze (altarysta Mateusz z Mieściska w Brześciu). W 1486 r. w pobliżu kolegiaty Marii Magdaleny na ul. Koziej była już stała księgarnia. Zasobny w kapitał i wiedzę Lubik, wszedł do ławy miejskiej i działał jako ławnik w latach 1494–1501, 1503–1512. Był nakładcą brewiarza gnieźnieńskiego (1500) i mszału poznańskiego (1505), a może też mszału poznańskiego z r. 1481? Zmarł w 1513 r., po czym księgarnię przez jakiś czas prowadziła wdowa Barbara. Rynek poznański interesował też innych księgarzy: Mikołaja (1499), Fryderyka Knechta i jego pełnomocnika rajcę poznańskiego Stanisława Krystka z Poznania (1500), Jana Herbau (1501). Zainteresowany zbytem książek w Poznaniu był agent wrocławski Kobergerów Linhard Taschner¹³³.

¹¹⁵ M. Wojciechowska, *Introligatorzy poznańscy wieku XVI*, *Exlibris* 7 (1925) s. 71.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 71–72.

¹¹⁷ AAP, AC 1408, k. 106^v.

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 141.

¹¹⁹ *Ibidem*, k. 152.

¹²⁰ AAP, AC 1420, k. 104.

¹²¹ *Ibidem*, k. 134, 137.

¹²² K. Kaczmarczyk, *Malarze poznańscy XV wieku i ich cech*, Poznań 1924, s. 10.

¹²³ AAP, AC 1421, k. 130^v.

¹²⁴ K. Kaczmarczyk, o. c., s. 12; AAP, AC 1420, k. 6^v; APP, *Archiwum m. Poznania* I 294, k. 177.

¹²⁵ AAP, AC 1432, k. 31.

¹²⁶ AAP, AC 1446, k. 180.

¹²⁷ *Ibidem*, k. 222^v.

¹²⁸ AAP, AC 1468, k. 123.

¹²⁹ K. Kaczmarczyk, o. c., s. 15–16.

¹³⁰ AAP, AC 1469, k. 104.

¹³¹ AAP, AC 1476–1477, k. 38, przyjęcie ucznia Jana z Popowa; AAP, AC 1472–1473, k. 78.

¹³² M. Wojciechowska, o. c., s. 2; K. Kaczmarczyk, o. c., s. 23.

¹³³ M. Wojciechowska, o. c., s. 2–6.

Powstanie księgarni i ciągła penetracja miasta przez obcych, zawodowych księgarzy i ich agentów, zapewniły stały dopływ nowości książkowych. Oznaczało to jednocześnie zamknięcie okresu średniowiecza w kulturze książkowej Poznania.

Zakończenie

Rozważania nad dziejami książki w Poznaniu, oparte na zestawieniach lektur określonych grup zawodowych czy funkcyjnych ujawniły, że spora część owych grup posiadała własne kanony lektur. Zawartość biblioteczek związana jest ściśle z czynnościami, które grupy te spełniały wobec społeczności miejskiej. Książka okazuje się w niezwykle silnym stopniu związana z zadaniami zawodowymi, stanowi narzędzie pracy, służy do wywalczenia silnej pozycji w społeczności, ułatwia awans do coraz węższych grup, o większym prestiżu, a także o korzystniejszym uposażeniu. Zjawisko to występuje przy analizie książek należących do niższego kleru (kazania) czy grona kanoników (prawo kanoniczne). Można tam wyróżniać modelowe biblioteczki wikariuszy i altarystów, penitencjarzy i kaznodziejów, czy też kanoników katedralnych. Określenie tych typowych zestawów książek jest cennym kryterium dla chwytania odchyłeń od modelu, wskazując na dość rzadkie indywidualne skłonności właścicieli książek. Pozwala to na postawienie tezy, że kultura książkowa w środowisku miejskim wzbogacała się w miarę jak pojawiały się w nim nowe, wyspecjalizowane grupy (kaznodziejów, penitencjarzy, a zapewne we wcześniejszym okresie altarystów). Tworzyły się one równoległe z rozwojem kleru, będąc swoistą funkcją jego specjalizacji i liczebności. Stąd też zmiany jakościowe, które powodowało pojawianie się tych nowych grup środowiskowych, nakazują przy badaniach księgoznawczych szczegółowiej analizować stosunki kościelne. Zresztą ustalenie jak wielką jest grupa kleru stanowi istotny składnik studiów nad rynkiem czytelnictwa, którego w danym środowisku należałoby się spodziewać.

Funkcjonalny charakter książki w rękach średniowiecznego czytelnika wyjaśnia w pewnym stopniu brak źródłowo uchwytanych, silniejszych zainteresowań książkowych wśród czytelników świeckich, mimo iż ślady czytelnictwa i gromadzenia książek są dostrzegalne zarówno wśród mieszczan, jak i wśród związanej z miastem szlachty. Dla tych ludzi, dla urzędników sądowych (szlachta, rzadziej wójtowie, ławnicy), lekarzy i aptekarzy książka była narzędziem pracy. Owe szczupłe grupy zawodowe, czasem dość płynne (urzędnicy) nie wytworzyły własnych bibliotek korporacyjnych. Rozpatrzenie stosunków szkolnych, a także dokumentacji finansowej mieszczan, wskazuje, że w późnym średniowieczu, wobec niemal pełnej powszechności wstępnego nauczania, istniał spory, nie rozpoznany dotąd, potencjalny rynek czytelnictwa, obejmujący szeroko pojętą elitę miejską i cechową. Być może pewnych informacji o lekturze w owych środowiskach udzieliłyby teksty polskie z późnego średniowiecza i przekłady z łaciny na język polski dokonywane w początku XVI w. Rynek, o którym mowa, uzależniony był od liczby ludności skupionej w aglomeracji miejskiej oraz od rozwoju specjalizacji mieszkańców i różnorodności jego elit.

Biblioteki kościelne wydają się być również związane ze wzrostem liczebności skupionego wokół kościoła kleru i z rozwojem jego specjalizacji. Wielkość bibliotek zdaje się łączyć nie tyle z formalnym statusem kościoła (parafialnego, kolegiackiego, katedralnego, zakonnego), ile z różnorodnością funkcji spełnianych przez kler, z mnogością wyspecjalizowanych grup, ze stopniem ich specjalizacji. Te grupy determinują niejako kierunek rozwoju księgozbioru, gdyż jego wzrost następuje częściej dzięki darom, głównie testamentowym, dla własnego kościoła, niż wskutek nakładów instytucji na rzecz biblioteki. Tylko w największych księgozbiorach (katedralnym, dominikańskim, może Marii Magdaleny) mamy do czynienia z finansowaniem bibliotek, choć raczej występuje tu zjawisko dokonywania pewnych korekt w księgozbiorze, najczęściej w następstwie rozwoju szkolnictwa. Tak więc i z tego powodu stosunki szkolne w środowisku, łącznie ze studiami zamkniętymi, mają spore znaczenie dla poznania stosunków książkowych.

Świadomość społecznego uwarunkowania spraw bibliotek i czytelnictwa, ich zależności od różnych czynników rozwoju miasta, powinna stanowić jedno z narzędzi badawczych w staraniach o prawidłowe odtworzenie dziejów książki i kultury, wiążąc ściśle dzieje społeczeństwa z życiem książki.

La société citadine et le livre en Pologne du bas moyen âge

Poznań et sa banlieue au XV^e — début du XVI^e siècle

Les recherches sur l'histoire du livre ancien dans le milieu urbain concernaient jusqu'ici avant tout les questions de la production du livre dans les imprimeries et de sa distribution en caractère de marchandise par les librairies, ou bien en caractère de volume complétant telle ou telle bibliothèque d'un collectionneur ou d'une corporation. Ce n'est qu'au second plan on essayait à discerner l'homme, celui qui collectionne, et celui qui lit.

Une modification de la perspective visant l'homme et son attitude envers le livre pourrait apporter d'intéressantes idées sur la fonction sociale du livre ancien. A ce même but servirait aussi l'analyse des groupes sociaux et professionnels formant les milieux de lecture et ayant de propres buts à réaliser à l'aide des bibliothèques, comme ateliers de travail.

L'auteur poursuit ses recherches sur l'exemple de la ville de Poznań qui était alors, au début du XVI^e siècle, le centre urbain pour dix mille habitants environ, y compris la banlieue. Comme capitale de toute la province de la Grande Pologne Poznań centralisait les activités de divers groupes professionnels: de la bourgeoisie, du clergé et de la noblesse. La ville se développait d'une manière dynamique, en même temps les anciennes traditions culturelles restaient encore vivantes.

Les écoles paroissiales donnaient l'occasion pour le premier contact avec le livre. Il y en avait parmi celles-ci deux qui réalisaient le niveau moyen de l'éducation, c'est-à-dire l'école cathédrale et l'école collégiale. Dans les écoles de Poznań étudiaient 400 élèves environ. Les Frères Prêcheurs et les Frères Mineurs (dits Bernardins) dirigeaient les études de leurs novices en enseignant les cours des arts et de la théologie. A l'école juive, également, le niveau d'enseignement était élevé.

Le clergé séculier s'occupant de la cure pastorale constituait un autre milieu de lecteurs; son nombre augmenta de 75 à 220. Les plus nombreux étaient les vicaires et les altaristes. Leur lecture, c'étaient les recueils de sermons, les textes liturgiques et les sommes théologiques populaires. Ceux d'entre eux qui ont passé des études universitaires portaient leur intérêt à la lecture plus loin. Dans le milieu du clergé séculier les pénitenciers de la cathédrale et les prédicateurs de la cathédrale et de l'église collégiale se distinguaient par la portée du savoir puisé de la lecture. Leur connaissance de la théologie pastorale et morale était beaucoup plus élevée et ils profitaient d'une riche littérature spéciale. De même, les avocats du consistoire de Poznań disposaient d'une littérature professionnelle. C'étaient des recueils de droit canonique général et local, ainsi qu'une riche bibliothèque de commentaires.

Le clergé supérieur — membres du chapitre cathédrale et collégiale — comptait 80 personnes environ. L'intérêt porté au droit canonique était caractéristique pour les membres du chapitre cathédral. Il y en avait un certain nombre qui étudiaient aux universités de Padoue, de Bologne, de Rome ou de Cracovie. Dans les collections de ces prélats on trouve en quantité abondante les commentaires judiciaires des décrétalistes italiens, quelquefois aussi des livres sur le droit romain. Les chanoines de Poznań ne s'intéressaient pas beaucoup à la scolastique. A l'époque où parut déjà le livre imprimé, dans les collections de livres des chanoines on commence à trouver des lectures touchant le domaine des belles-lettres.

Parmi les religieux, ceux qui se spécialisaient en *via praedicandi*, apparaissent les collections des sermons et les écrits de vulgarisation en théologie; les autres, engagés en *via scholae*, rassemblaient les textes théologiques et philosophiques accompagnés de commentaires, surtout des maîtres de la vie monastique.

Les bibliothèques de couvents et d'églises reflètent l'intérêt que les membres de ce milieu portaient aux livres. Ces bibliothèques, sauf celles des couvents, se développaient en majorité grâce aux dons et ce n'est que plus tard qu'on commença à les compléter par des achats. Il est caractéristique que de ces collections pouvaient bénéficier aussi les personnes, qui n'étaient pas liées au couvent, à savoir que la haute noblesse de la Grande Pologne avait accès à la bibliothèque cathédrale.

Dans le milieu bourgeois le livre jouait le rôle d'instrument professionnel pour les médecins et les pharmaciens. Les autres groupes n'utilisaient pas de littérature. Le milieu de la grande bourgeoisie de ville, les juristes et les membres du pouvoir municipal, profitaient d'une littérature spécialisée, visant le droit de Magdebourg.

De même les gentilshommes ayant des relations avec le tribunal des nobles possédaient des textes correspondant au droit polonais. Parmi les patriciens et les fonctionnaires tribunaux il y avait des gens à l'éducation universitaire, donc, leur lecture était d'une portée plus large.

A part les lectures universitaires nous trouvons aussi des traces de la littérature laïque, concernant surtout l'historiographie, quelquefois l'astrologie et peut-être aussi des romans d'aventure.

Les recherches sur l'histoire du livre à Poznań, poursuivies d'après la confrontation de lectures dans les milieux déterminés, ont révélé qu'un certain nombre de ces groupes possédait leur propre canon de lecture, ce qui était directement lié aux fonctions exercées dans la vie.

Le rôle du livre était lié au devoirs professionnels de la société; il était l'instrument de travail, permettant d'acquérir une meilleure situation dans le milieu social, facilitant l'accès aux groupes plus réduits mais jouissant d'un plus grand prestige. Ce phénomène se fait apercevoir à l'occasion de l'analyse des livres appartenant au clergé inférieur (sermons) et aux chanoines (droit canonique). On y peut distinguer des bibliothèques-modèles appartenant aux vicaires. Les collections typiques de livres permettent de déceler les inclinations individuelles des propriétaires.

La culture du livre dans le milieu urbain se développait à mesure que naissaient des groupes nouveaux du clergé (prédicateurs, pénitenciers, avocats du consistoire).

Les modifications qui se laissent apercevoir dans la qualité des collections de livres engagent donc à examiner en particulier le nombre et la structure du clergé dans les lieux déterminés. La fonction du livre dans les mains du lecteur médiéval explique en partie le manque d'intérêt porté au livre par les laïcs. Le livre servait d'instrument au groupe réduit de fonctionnaires travaillant pour les bourgeois, et d'autres travaillant pour la noblesse et aux groupes peu nombreux de médecins et de pharmaciens. Mais, au fond de la culture du livre chez le bourgeois, c'était le goût de la lecture remporté de l'école et l'intérêt général porté à la connaissance du monde.

Les bibliothèques ecclésiastiques qui se développaient grâce aux dons reflétaient les goûts des connaissances du clergé groupé autour des églises. La richesse des collections n'avait rien à faire avec l'autorité de l'église comme institution cathédrale, collégiale, ou bien paroissiale. C'étaient les diverses fonctions exercées par le clergé qui la formaient. Le programme d'études poursuivi dans les couvents jouait un rôle important pour la qualité des collections du clergé d'ordre régulier.

L'étude des conditions sociales poursuivie en liaison avec les questions de la formation des bibliothèques et du contenu des lectures devrait constituer l'instrument de la recherche, sur la reconstruction de l'histoire du livre et de la culture en envisageant plus directement le développement de la société et la vie du livre.